Grudzień 2018

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357

W WARSZAWIE

W gazetce:

Czar świąt Bożego Narodzenia
Z życia Słonecznej Szkoły
Słoneczne wywiady
Słoneczna biblioteczka
W świecie filmów
Kącik gamerski
Kącik piłkarski
Nasze pasje
W słonecznym nastroju

Projekt okładki: Karolina Kamińska, 4p

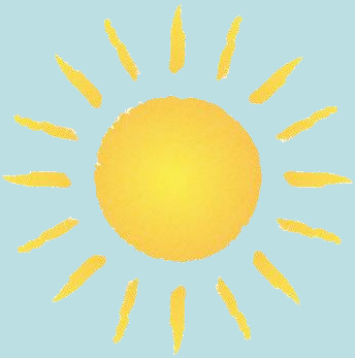

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy do zapoznania się z grudniowym numerem Stonecznej Gazetki.

Prezentujemy Wam relacje z najważniejszych szkolnych wydarzeń, recenzje książek, filmów i gier, a także interesujący wywiad. Dzielimy się z Wami również naszymi pasjami.

W grudniowym numerze nie mogło też oczywiście zabraknąć stron poświęconych nadchodzącym świętom Bożego Narodzenia!

Zachęcamy do lektury!

Zespół redakcyjny:

Karolina Antończak – 4o, Karolina Danilecka – 4g, Weronika Czapska – 4e, Michalina Czerpak – 4e, Marek Gajda – 4p, Antoni Gudowicz – 4o, Tytus Guz – 4b, Karolina Kamińska – 4p, Kornelia Kierzkowska – 4k, Oliwia Królikowska – 4k, Marta Kunicka – 4g, Szymon Linek – 4e, Adam Mastalerz – 4g, Maja Mirowska – 4g, Julianna Piotrowska – 6a, Liliana Pobłocka – 4k, Paula Roesler – 5a, Tymoteusz Skibiński – 4g, Zuzanna Szymańska – 4c, Zofia Świderska – 4m, Weronika Turek – 5a, Nina Walków – 4h, Milena Wielgosz – 4g, Emilia Wojtczak – 4p, Piotr Wysocki – 4m

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Świąteczne tradycje

Na święta Bożego Narodzenia zawsze przystrajamy choinkę. Bez niej trudno wyobrazić sobie święta. To pod bożonarodzeniową choinką układamy prezenty. Uwielbiam otwierać prezenty, pewnie Wy również, gdyż dostajemy wtedy rzeczy, na które czekaliśmy przez cały rok. Nie wszyscy wiedzą, że zwyczaj ubierania choinki przywędrował do nas z Niemiec i że choinka symbolizuje rajskie drzewo życia.

Wspólnie z rodziną jemy wigilijną kolację złożoną z dwunastu potraw. Pod obrus wkładamy sianko przypominające o betlejemskim żłóbku. Zostawiamy też wolne miejsce przy stole dla nieoczekiwanego gościa lub na znak pamięci o bliskiej osobie (nieobecnej lub zmarłej). Składamy sobie życzenia, dzielimy się opłatkiem i śpiewamy kolędy. Dzieci tradycyjnie wyglądają pierwszej gwiazdki, która przypomina nam o gwieździe betlejemskiej. Niektórzy wieszają w swoich domach jemiołę jako symbol zgody i pojednania.

U mnie podczas świąt panuje bardzo miła atmosfera. Uwielbiam święta Bożego Narodzenia, mam nadzieję, że Wy również.

Zofia Świderska, 4m

Dwanaście potraw wigilijnych ☺

Najczęściej na stole wigilijnym można znaleźć: zupę grzybową, barszcz z uszkami, karpia, kapustę z grzybami lub z grochem, pierogi z kapustą i grzybami, rybę po grecku, śledzia, makowiec, kluski z makiem, kutię, sernik i kompot z suszu.

Ciekawostka: Jeśli spróbujecie każdej potrawy wigilijnej, to będziecie mieli szczęście przez cały następny rok.☺

Nina Walków, 4h

Jak obchodzimy święta Bożego Narodzenia? – ankieta przeprowadzona wśród uczniów naszej szkoły

1. *Jaka jest Twoja ulubiona potrawa świąteczna?*

Odpowiedzi: *sernik, barszcz (x 2), piernik*

2. *Co chciałabyś / chciałbyś dostać pod choinkę?*

Odpowiedzi: *psa, case na telefon, popsocket, iPhone X*

3. *Co najbardziej lubisz w świętach Bożego Narodzenia?*

Odpowiedzi: *przyjazną atmosferę, rodzinną atmosferę, zabawę, prezenty*

4. *Gdzie spędzasz najbliższe święta?*

Odpowiedzi: *w domu (x 3), u babci*

5. *Jaka jest Twoja ulubiona kolęda?*

Odpowiedzi: *lubię wszystkie (x3), nie lubię żadnej kolędy*

Ankietę przeprowadziły
Karolina Danilecka i Maja Mirowska, 4g

Sześć pytań o święta Bożego Narodzenia

1. *Co najbardziej lubisz w Bożym Narodzeniu?*
   a) *Ubieranie choinki – 7 osób.*
   b) *Dostawanie prezentów – 9 osób.*
   c) *Wieczerzę wigilijną – 7 osób.*
2. *Prezent, który chciał(a)byś dostać, to:*
   a) *komputer – 10 osób.*
   b) *ołówek i notes – 4 osoby.*
   c) *jakaś część garderoby – 4 osoby.*
3. *Choinkę zwykle ozdabiasz za pomocą:*
   a) *światełek – 9 osób.*
   b) *łańcuchów – 9 osób.*
   c) *bombek – 12 osób.*
4. *Ile potraw jest zwykle na Twoim stole wigilijnym?*
   a) *Więcej niż dwanaście – 3 osoby.*
   b) *Mniej niż dwanaście – 1 osoba.*
   c) *Dwanaście – 7 osób.*
5. *Co najbardziej lubisz jeść w Wigilię?*
   a) *Pierogi – 7 osób.*
   b) *Barszcz – 8 osób.*
   c) *Ryby – 0 osób.*
6. *Zwykle masz w domu choinkę:*
   a) *prawdziwą – 8 osób.*
   b) *sztuczną – 10 osób.*

Ankietę przeprowadziły Weronika Czapska i Michalina Czerpak, 4e

Świąteczne rebusy

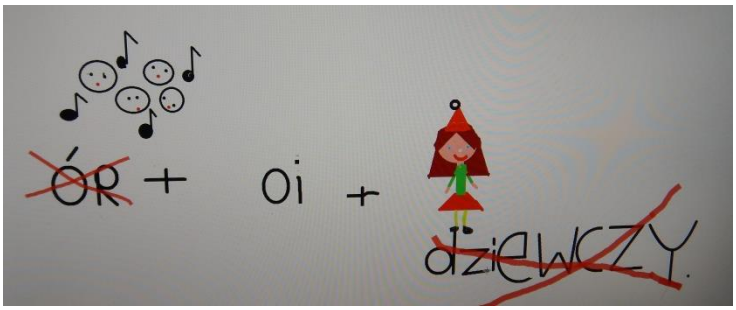

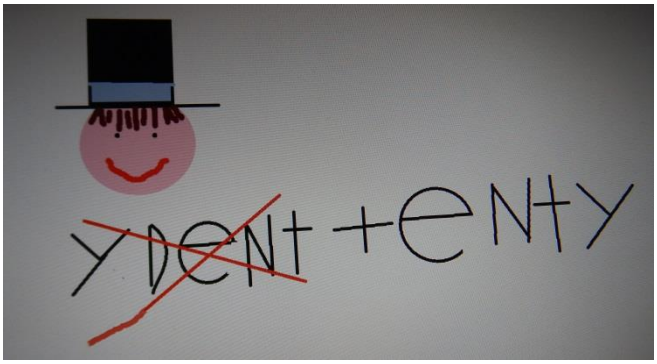

Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Quiz świąteczny

1. *Jakie są cztery najbardziej znane tradycje świąteczne?*
   a) *Opłatek, pastorałki, święcenie jajek, gotowanie.*
   b) *Opłatek, potrawy wigilijne, kolędy, pasterka.*
   c) *Potrawy wigilijne, zbieranie cukierków, wyjazd na wakacje.*
2. *Co najczęściej znajduje się na stole wigilijnym?*
   a) *Barszcz z uszkami, kotlet schabowy, pomidorówka.*
   b) *Barszcz z uszkami, ryba, mielone.*
   c) *Barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, ryba.*
3. *Do kogo przychodzi święty Mikołaj?*
   a) *Do dzieci.*
   b) *Do wszystkich.*
   c) *Do dorosłych.*

Quiz przygotowały Karolina Danilecka i Maja Mirowska, 4g

Odpowiedzi: 1b, 2c, 3b

Jesienna zaduma

Dnia 30 października 2018 roku obejrzeliśmy przedstawienie pod tytułem „Jesienna zaduma" przygotowane przez uczniów klas czwartych i piątych pod kierunkiem pań Joanny Pliszki i Katarzyny Mrowiec. Występ był związany zarówno z listopadowymi świętami ku czci zmarłych, jak i z jesienią. Dzieci recytowały wiersze sławnych poetów, na przykład Marii Konopnickiej, Wisławy Szymborskiej, księdza Jana Twardowskiego czy Julina Tuwima.

Kilka dziewczynek śpiewało także jesienne pieśni, jedna zagrała na pianinie, a chłopiec – na akordeonie. Z tyłu widać było piękną dekorację. Wszystkie dzieci, które występowały, ubrane były w stroje galowe lub inne eleganckie ubrania. Na koniec wszyscy razem wyrecytowali wiersz.

Milena Wielgosz, 4g

Ogródek szkolny

W każdą środę w naszej szkole odbywają się zajęcia kółka przyrodniczego prowadzone przez panią Katarzynę Zarembę. Zajmujemy się tam sadzeniem roślin, które są w wielkich skrzyniach na dworze. Posadziliśmy m.in. tulipany, bratki, żonkile i wiele innych. Gdy było zimno, nie wyszliśmy na dwór i sadziliśmy rośliny w sali. Najbardziej podobały mi się zajęcia, na których zbieraliśmy rośliny i przyklejaliśmy je na kartkach.

Bardzo podobają mi się te zajęcia, ponieważ można się na nich dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy.

Oliwia Królikowska, 4k

Wycieczka do fabryki bombek

Dnia 15 listopada byłam na wycieczce szkolnej w fabryce bombek.

Kiedy dojechaliśmy, właściciele fabryki powiedzieli nam, że jest ona bardzo stara. Najpierw pan pokazał nam, jak się robi bombki, a później patrzyliśmy, jak się je srebrzy. Osrebrzone bombki schną całą dobę, ale nam pani dała takie, które już wyschły. Te bombki malowaliśmy według własnego pomysłu. Gdy ktoś już skończył malować, dostawał pączka i pyszną herbatę.

Po zjedzeniu poszliśmy do sklepiku i kupowaliśmy różne ozdoby z bombek. Ja kupiłam jednego bałwanka. Niektórzy wychodzili ze sklepiku z kilkoma torbami. Na koniec dostaliśmy nasze bombki.

Wycieczka była bardzo udana.

Oliwia Królikowska, 4k

Koncert charytatywny „Dla Antosia”

Dnia 23 listopada w Bemowskim Centrum Kultury odbył się koncert zorganizowany dla naszego chorego kolegi Antka. Na stronie Słonecznej Szkoły znalazła się informacja o zbiórce pieniędzy niezbędnych do wykonania operacji. Podczas koncertu można było wrzucić mniejszą, symboliczną kwotę i wybrać dla siebie małą rzecz, jakiś upominek, na przykład kubek lub długopis.

Podczas koncertu występowała m.in. Olga z klasy 5c oraz chór Sienna Gospel Young. Następnie mogliśmy podziwiać gimnastyczki z klubu Legia Warszawa. Na koniec koncertu charytatywnego została wyświetlona krótka prezentacja dotycząca historii Antka.

Na widowisko przyszyły m.in. Panie Dyrektor, Pani Iga Stefanowska oraz Pani Joanna Brochocka-Pełka.

Ta zbiórka pieniędzy na pewno pomoże w wykonaniu operacji Antka. Koncert był także ciekawy dla gości.

Paula Roesler i Weronika Turek, 5a

Wycieczka klasy 4o do kopalni soli w Kłodawie

Wycieczka ta odbyła się 6 listopada 2018 roku. Pojechaliśmy razem z klasą 5b. Zebraliśmy się o godz. 7.00 w holu głównym szkoły. Wszyscy byli podekscytowani wycieczką, więc panowało duże zamieszanie. Wreszcie poszliśmy do autokaru. Policja sprawdziła, czy autokar nie jest zepsuty, i mogliśmy wyruszyć.

Jechaliśmy dość długo. W autokarze graliśmy w różne gry, karty, niektórzy spali itp.

Gdy już dojechaliśmy, naszym oczom ukazał się wielki plac z budynkami i to, co najważniejsze – sama kopalnia. Była wielgaśna.

Na początku weszliśmy do specjalnej szatni, gdzie założyliśmy hełmy górnicze i pan wytłumaczył nam, jak mamy się zachować w kopalni i w szybie, czyli w takiej windzie, którą się zjeżdża do kopalni. W windzie z jednej strony było bardzo fajnie, ponieważ czułam się jak na roller coasterze, a z drugiej nieprzyjemnie, bo zatykały nam się uszy i później gorzej słyszeliśmy.

Gdy już zjechaliśmy, pan wytłumaczył nam, że wszystko wokół jest z soli: ściany, podłoga i sufit. Następnie udaliśmy się pod pomnik świętej Kingi, która jest patronką górników i tych, którzy pracują w niebezpiecznych zawodach. Później chodziliśmy po kopalni, wsiedliśmy do wagoników, którymi jeżdżą górnicy, weszliśmy też do tunelu z kolorowymi światłami i groźnymi dźwiękami.

Wreszcie nadszedł ten moment, kiedy mogliśmy zbierać kryształy soli – tyle, ile tylko chcieliśmy! No i niestety musieliśmy skierować się do windy, którą wjechaliśmy na górę. Potem był czas na sklepik. Następnie poszliśmy na obiad, a po obiedzie przyjechał po nas autokar i musieliśmy wracać do Warszawy.

W autokarze było głośno, ponieważ wszyscy mówili tylko o soli i o rzeczach, które kupili w sklepie. Jechaliśmy dość długo, ale nie tak długo, jak podejrzewała nasza pani.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, już czekali na nas nasi rodzice, no i dostaliśmy po kilogramie soli! Było super!

Karolina Antończak, 4o

„Ferdynand Wspaniały” w Teatrze Polskim

W dniu 22 listopada 2018 r. na deskach Teatru Polskiego obejrzeliśmy z klasą spektakl „Ferdynand Wspaniały” w reżyserii Przemysława Wyszyńskiego, zrealizowany na podstawie książki Ludwika Jerzego Kerna.

Sympatyczny pies Ferdynand marzy, aby zobaczyć świat z perspektywy człowieka. Swoje pragnienia spełnia we śnie. Przeżywa wiele fantastycznych i śmiesznych przygód.

Aktorzy świetnie wcielili się w swoje role. Mnie szczególnie przypadła do gustu postać Ferdynanda, grana przez Przemysława Wyszyńskiego, autora scenariusza oraz reżysera.

Przedstawienie bardzo mnie wciągnęło dzięki ciekawej tematyce, świetnej grze aktorskiej, kolorowej scenografii oraz porywającej muzyce, przy której miałam ochotę tańczyć.

Myślę, że nie tylko ja dobrze się bawiłam. Słyszałam głosy koleżanek i kolegów, reagujących śmiechem na to, co działo się na scenie.

Z teatru wyszłam z myślą, że nie istnieją rzeczy niemożliwe, że trzeba spełniać marzenia oraz że każdy z nas jest wspaniały!

Spektakl zachęca do sięgnięcia po książkę.

Polecam!

Maja Mirowska, 4g

Wywiad z Panem Tadeuszem

Dzisiejszym moim rozmówcą będzie Pan Tadzio. Wszyscy go pewnie znacie, bo rano spotykamy go wesołego i dzięki temu my również mamy dobry dzień.

Szymon: *Dzień dobry. Dziękuję, że zgodził się Pan na rozmowę.*

Pan Tadzio: *Dzień dobry.*

Szymon: *Czym się Pan zajmuje w szkole?*

Pan Tadzio: *Jestem dozorcą. To znaczy człowiekiem, który pilnuje, żebyście byli bezpieczni, żeby było czysto w szkole i wokół szkoły, żeby cała szkoła funkcjonowała, tak jak powinna. Czuwam też nad elektroniką szkoły oraz nad tym, żeby nie było pożarów.*

Szymon: *Jak Pan to robi, że wszystkie dzieci Pana lubią?*

Pan Tadzio: *(śmiech) Tak szczerze? Odpowiem Ci zagadką, a tak dokładniej filozoficznie. Tu, w tym miejscu, gdzie jest zwykle serduszko, to jest nie tylko mięsień, który pompuje krew, ale w tym mięśniu też są uczucia. Dla mnie wszyscy jesteście kochani, od najmniejszego, czyli od tego trzylatka, aż po najwyższego w tej szkole szóstoklasisty. Po prostu. Mówią, że mam w sobie dużo charyzmy.*

Szymon: *Czy lubił Pan się uczyć, gdy był Pan mały?*

Pan Tadzio: *Czy lubiłem? Ja myślę – jak każde dziecko. Różnie to bywało (śmiech). Miałem swoje ulubione przedmioty i miałem przedmioty, których nie lubiłem. Moim ulubionym przedmiotem była historia. I do tej pory to pozostało. A takim najmniej ulubionym przedmiotem była matematyka. I do tej pory to pozostało (śmiech).*

Szymon: *Czy to prawda, że w mikołajki przebiera się Pan za świętego Mikołaja?*

Pan Tadzio: *Niemożliwe. Ja się nie przyznaję do tego. Wiesz, ja powiem Ci tak. Prawdopodobnie Mikołaj nie może być we wszystkich miejscach naraz. Mikołaj ma pomocników. Kogo?*

Szymon: *Elfy.*

Pan Tadzio: *Elfy, tak? I podejrzewam, że ja jestem takim elfem świętego Mikołaja. Wiesz? Ja mu oddaję swój głos, swoją osobę, a on Wam daje prezenty przeze mnie.*

Szymon: *Ile piątek dziennie przybija Pan z dziećmi?*

Pan Tadzio: *Oj, bardzo dużo. Kilka tysięcy. Ja nie tylko z Wami tu przybijam piątki. Pracuję jeszcze w przedszkolu, które jest poza naszą szkołą. Tam jest około 300 dzieci. Też przychodzą one do mnie i przybijają piątki. Tak więc kilka tysięcy piątek dziennie podejrzewam, że przybijam.*

Szymon: *Wow. Bardzo dużo. Czy lubi Pan swoją pracę?*

Pan Tadzio: *Bardzo. Bardzo lubię. Gdybym nie lubił, nie szedłbym dodatkowo do pracy w przedszkolu, w którym pracuję. Także bardzo lubię. Jeżeli nie mam przybitych kilku setek piątek dziennie, to ten dzień dla mnie nie istnieje po prostu.*

Szymon: *Co Pan lubi robić w wolnym czasie?*

Pan Tadzio: *Co ja lubię robić w wolnym czasie? Lubię pomagać starszym ludziom na działkach, kocham tańczyć i umiem to robić, bardzo lubię piec ciasta, umiem i lubię gotować. Także jak mam tylko wolną chwilę, to albo gotowanie, albo na działkach pomagam, albo po prostu idę gdzieś się pobawić, potańczyć.*

Szymon: *Ostatnie pytanie.*

Pan Tadzio: *Ale wywiad…*

Szymon: *Czy miał Pan jakąś śmieszną sytuację podczas pracy?*

Pan Tadzio: *Czy miałem? Myślę, że tak. Ale nie jestem teraz w stanie powiedzieć. Na pewno nie jedną. Była coś takiego, że biegło sobie kilkoro dzieci i ja krzyknąłem za nimi: „Co to za bieganie po szkole!”. A mama na mnie wyskoczyła z awanturą, że krzyczę na dzieci i że dzieci się mnie boją. Więc ja zawołałem i dzieci wróciły. I zapytałem je: „Czy Wy się mnie boicie?”. Dzieci powiedziały: „Nie, my Pana kochamy”. I mamie się zrobiło bardzo niezręcznie w tym momencie.*

Szymon: *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

Pan Tadzio: *Proszę bardzo.*

Wywiad przeprowadził Szymon Linek, 4e

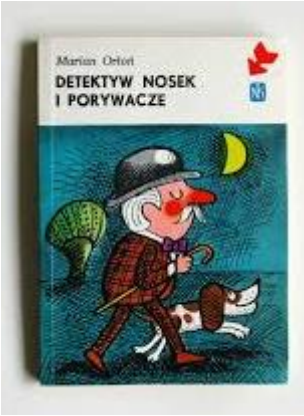

Detektyw Nosek i porywacze

Autorem książki „Detektyw Nosek i porywacze" jest Marian Orłoń. Książka opowiada o detektywie Ambrożym Nosku, który jest na emeryturze. Detektyw Nosek ma psa Kubę, który jest najmądrzejszym psem na świecie. Kiedy zostaje porwany przez dwóch porywaczy zwanych Tacy Dwaj, jego spryt pozwala mu ich przechytrzyć. Detektyw, chociaż jest na emeryturze, postanawia nie pozostawiać tej sprawy. Zagadka wcale nie jest jednak taka łatwa. Bohater musi poświęcić dużo czasu na myślenie i zbieranie dowodów, by odkryć, kto porwał Kubę. Ostatecznie dowiaduje się, kto to zrobił, gdzie zabrał psa i po co.

Książka jest bardzo ciekawa i wciągająca. Najśmieszniejsze jest to, że porywacze nie domyślają się, co planują Kuba i Detektyw Nosek.

Oliwia Królikowska, 4k

Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek

Ostatnio przypadła mi do gustu książka pod tytułem „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek" napisana przez Francescę Cavallo i Elenę Favilli.

Książka zawiera 100 krótkich historii o niezwykłych dziewczynach i kobietach, które osiągnęły sukces. Są wśród nich zarówno bohaterki żyjące w dawnych czasach, na przykład królowa Kleopatra, jak i współcześnie, jak Hillary Clinton, znane, na przykład Maria Skłodowska Curie, jak i nieznane, jak informatyczka Grace Hopper. Książkę zdobią portrety wszystkich kobiet namalowane przez wybitne artystki z całego świata.

Książkę mogę polecić wszystkim czytelnikom bez względu na wiek i płeć, przede wszystkim jednak dziewczynkom, żeby uwierzyły w swoje siły i talenty.

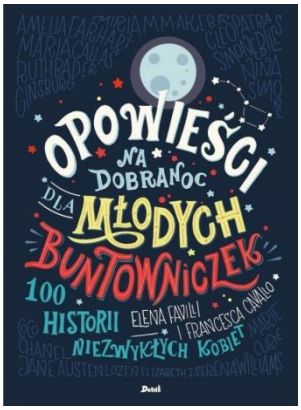

Uważam, że książka jest niezwykle interesująca i pomysłowa. Zachwyciło mnie jej piękne wydanie. Prostym i przystępnym, ciekawym językiem opowiedziano fascynujące losy kobiet, z których bardzo wielu wcześniej nie znałam. Książka uczy, że bez względu na czas, miejsce, bogactwo, stan zdrowia każda kobieta może spełniać swoje marzenia i być wybitną. Najlepszym przykładem jest florecistka Beatrice Vio, która nie ma nóg i przedramion, a mimo to wygrywa mistrzostwa.

Emilia Wojtczak, 4p

Dachołazy

„Dachołazy" to książka napisana przez Katherine Rundell.

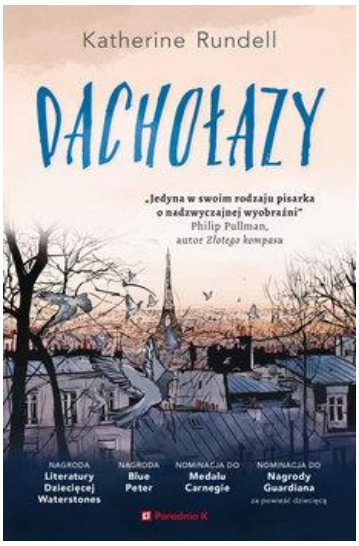

Pewnego dnia statek Queen Marine zaczął tonąć, wiele osób jednak uratowano, w tym Sophie. Sophie jako sierota została przygarnięta przez mężczyznę o imieniu Charlie, który postanowił ją wychować. Dziewczynka w dniu swoich dwunastych urodzin decyduje się odnaleźć matkę, gdyż wierzy, że ona nadal żyje. Sophie twierdzi, że pamięta, jak jej matka grała na skrzypcach na statku. Sophie i Charlie rozpoczynają poszukiwania...

Polecam tę książkę, ponieważ jest ciekawa i zabawna. Miło się ją czyta.

Weronika Czapska, 4e

Ania z Zielonego Wzgórza

„Ania z Zielonego Wzgórza" to książka, jej autorką jest Lucy Maud Montgomery. Można jednak zobaczyć tę historię również na ekranie. Kevin Sullivan wyreżyserował film na podstawie tej książki, w którym w roli Ani wystąpiła Megan Follows.

Najbardziej w tym filmie podobała mi się ciekawa i interesująca akcja. Kiedy Ania była mała, jej rodzice umarli. Potem Ania mieszkała u różnych ludzi, a także przebywała w sierocińcu. Wreszcie trafiła na Zielone Wzgórze. Urzekła mnie też postać Ani – dziewczynki mającej niezwykłą fantazję i szalone pomysły.

Film polecam dzieciom, które mają bujną wyobraźnię. Jest niezwykle ciekawy i interesujący. Naprawdę polecam!

Emilia Wojtczak, 4p

Alicja w Krainie Czarów

Ostatnio oglądałam film pt.: „Alicja w Krainie Czarów" wyreżyserowany przez Tima Burtona. Autor książki, która była podstawą scenariusza, to Lewis Carroll.

W filmie w rolach głównych wystąpili:
Alicja – Mia Wasikowska,
Kapelusznik – Johnny Depp,
Czerwona Królowa – Helena Bonham Carter,
Biała Królowa – Anne Hathaway.

W filmie jest bardzo dużo zwrotów akcji. Alicja trafia do dziwnej krainy, gdzie zwierzęta potrafią mówić. Dziewczynka ma za zadanie pokonać Czerwoną Królową. Żeby tego dokonać, musi kilka razy zmienić wzrost. Musi się zmniejszyć, żeby przejść przez drzwi, albo powiększyć, żeby nikt jej nie rozpoznał.

Film bardzo mi się podobał. Zachęcam do obejrzenia ☺

Oliwia Królikowska, 4k

Charlie i fabryka czekolady

Film powstał na podstawie książki Roalda Dahla. Został wyreżyserowany przez Tima Burtona. W rolach głównych wystąpili Johnny Depp oraz Freddie Highmore.

Film opowiada o ubogim, skromnym chłopcu o imieniu Charlie. Charlie próbuje zdobyć złoty bilet wstępu do fabryki czekolady. Właściciel fabryki ukrył pięć takich biletów w opakowaniach wyprodukowanych przez siebie smakołyków. Charliemu udaje się odnaleźć bilet dopiero za czwartym razem.

Podczas zwiedzania fabryki chłopiec świetnie się bawi, zajada się czekoladkami, a także uczy się wielu rzeczy. Jako najskromniejszy ze zwiedzających, który niczego nie żąda, otrzymuje od właściciela fabryki cenną nagrodę.

Film bardzo mi się podobał. Moim zdaniem, jest ciekawy. Myślę, że i Wam się spodoba.

Weronika Czapska, 4e

Slime Rancher

„Slime Rancher" to gra dla wielbicieli slime'ów. Jesteś tam ludkiem, który może wciągać za pomocą odkurzacza slime'y, plorty (diamenty) i kury. Ciekawe, że można też hodować slime'y i budować dla nich zagrodę. Można też sprzedawać plorty, dostawać za nie pieniądze i ulepszać dzięki nim zagrodę lub budować nową. Slime'y mogą też jeść kury, warzywa i owoce. W grze jest dużo map, na których są coraz to nowsze slime'y.

Marek Gajda, 4p

Rider Pegi 3

W grze chodzi o to, by wybranym przez siebie pojazdem przejechać jak najdłuższą trasę i zebrać jak najwięcej punktów. Pojazdy trzeba jednak uzyskać poprzez gemy, które można zdobyć w grze. Jeżeli osiągnie się wyższy poziom i się go przejdzie, to też dostaje się nowy pojazd, tyle że specjalny.

Mój rekord to 521 punktów. A Wasz? Serio polecam.

Tymoteusz Skibiński, 4g

Star Stable

„Star Stable" to gra fabularna online o koniach. Na początku musimy stworzyć swoją postać i konia. Gdy to zrobimy, otwiera się samouczek, który można pominąć. Do poziomu 5. możemy grać za darmo, później na stronie Star Stable trzeba kupić Star Ridera, aby otrzymywać nowe zadania.

Gra jest dostępna dla graczy w każdym wieku. Mnie bardzo się podoba. Mam nadzieję, że Wam również będzie się podobała.

Kornelia Kierzkowska, 4k

Farming Simulator 17

Gra „Farming Simulator" stworzona została przez firmę Giant Software. Przeznaczona jest dla miłośników farmy. W tej wersji dodano różne marki ciągników. Mój ulubiony ciągnik to fiat. Mały, ale wariat!

Wersje 2008-2013 przeznaczone są na komputer. Wersje 2014 i 2016 – na tablet.

Piotr Wysocki, 4m

Fluffy Fall

„Fluffy Fall" to bardzo fajna gra zręcznościowa. Polega na tym, że prowadzisz fluffy przez przeszkody, na przykład ogień, lód, lasery. Można też robić challenge i zdobywać za to fluffy.

Ciekawostka: niektóre fluffy są płatne!

Liliana Pobłocka, 4k

Paulo Dybala

Paulo Dybala to piłkarz Argentyny. Obecnie gra w Juventusie Turyn.

Dybala urodził się 15 listopada 1993 roku w Laguna Larga w Argentynie. Zadebiutował w klubie Instituto Córdoba, gdy miał 17 lat. 20 czerwca 2012 roku US Palermo ogłosił transfer Dybali: kosztował ok. 12 milionów euro, a Dybala podpisał 4-letni kontrakt. 4 czerwca 2015 roku Juventus F.C. ogłosił kolejny transfer piłkarza: Juventus zapłacił za zawodnika 32 miliony euro (plus 8 milionów euro bonusów).

Dybala w swojej karierze strzelił 91 goli, a zagrał w 233 meczach.

Adam Mastalerz, 4g

Javier Zanetti

Javier Zanetti to Argentyńczyk urodzony w 1973 roku w Buenos Aires (stolicy Argentyny). Grał na pozycji prawego obrońcy.

Zadebiutował w klubie Independiente w 1982 roku. Później przeszedł do klubu Talleres RdE. W końcu zaczęła się jego seniorska kariera.

W Interze Mediolan, do którego przeszedł zimą 1994 roku za 13 milionów euro, święcił wiele pucharów, na przykład trzy razy Mistrzostwo Włoch, Puchar Ligi Mistrzów i wiele, wiele innych sukcesów.

Media donoszą, że jest jednym z najlepszych obrońców w historii piłki nożnej.

Jego kariera zakończyła się w 2014 roku, gdy Zanetti miał 41 lat.

Tymoteusz Skibiński, 4g

Ronaldinho

Ronaldinho to dawna legenda Brazylii. Urodził się 21 marca 1980 roku w Porto Alegre w Brazylii.

Ronaldinho najczęściej grał na pozycji pomocnika lub napastnika. W 2002 roku został mistrzem świata, a dwukrotnie – mistrzem Ameryki Południowej. Był też zwycięzcą Ligi Mistrzów w 2006 roku. Posiada obywatelstwo brazylijskie i hiszpańskie.

W latach 1998-2001 grał w klubie Gremio Porto Alegre, w latach 2001-2003 natomiast w paryskim klubie Paris Saint-Germain. W latach 2003-2008 był zawodnikiem klubu FC Barcelona, od 2008 do 2011 roku – klubu AC Milan, a od 2011 do 2012 roku – klubu Flamengo Rio de Janeiro. W latach 2012-2014 grał w klubie Atlético Mineiro, a w latach 2014-2015 – w Querétaro FC. W roku 2015 zakończył swoją karierę w klubie Fluminense.

Ronaldinho był jednym z najbardziej uśmiechniętych piłkarzy.

Adam Mastalerz, 4g

Jazda konna

Jazda konna to niby tylko siedzenie w siodle. Jeźdźcy jednak codziennie mają przed oczami śmierć. Ufamy zwierzętom, które ważą około pół tony. Gdy koń kopnie, może złamać wszystkie żebra. Z drugiej strony, dzięki koniom możemy mieć wrażenie, że latamy. Koń nie raz uratował czyjeś życie.

Koń to przyjaciel na całe życie. Jeśli dobrze go traktujemy i dobrze się nim zajmujemy, on będzie nam ufał i będziemy w stanie zrobić z nim dosłownie wszystko! Jeśli jednak będziemy go traktować źle, może być nieufny i nie chcieć współpracować.

Konie są naszym odbiciem. Wyczuwają nasze emocje, czego nie potrafi żaden człowiek. Każdy koń, podobnie jak każdy człowiek, jest inny. Konie mogą mieć takie samo umaszczenie, mogą dosłownie tak samo wyglądać, lecz każdy jest wyjątkowy.

W wielu miejscach, również w Warszawie, są ośrodki jeździeckie, w których spotykamy się z końmi, nawiązujemy z nimi więzi i współpracujemy. Jednym z takich ośrodków jest Stajnia Agmaja. Gorąco polecam tę stajnię – są tam mili instruktorzy, uczniowie i stajenni.

Niedawno odkryłam, że istnieje nawet technikum konne! Można tam zdobyć więcej wiedzy o koniach, a jeśli ma się szczęście, można dostać pod opiekę młodego konia, którego trzeba trenować.

Polecam jazdę konną każdemu miłośnikowi zwierząt!

Zuzanna Szymańska, 4c

Jeżdżę konno od dwóch lat. Jest to bardzo ciekawy sport. Polecam go osobom wytrwałym, dążącym do wyznaczonego celu. Na początku jeździłam w stajni Masta w Borzęcinie Dużym. Od trzech tygodni jeżdżę w stadninie Umiastów w Umiastowie. Gorąco polecam obie te stadniny.

Wyróżniamy następujące rodzaje chodów konia: stęp, kłus, galop, szybki galop i cwał. Ja na razie umiem jeździć stępem, kłusem i trochę galopem. Planuję rozwijać swoje umiejętności w tym sporcie, bo bardzo mi się podoba.

Konie są zwierzętami stadnymi, czasami więc mogą nie chcieć pracować. Zwykle są jednak posłuszne.

Kornelia Kierzkowska, 4k

Chomiki

Chomiczki to malutkie zwierzątka. Istnieje kilka ras tych słodziaków. Ja posiadam jednego i mój brat też ma jednego. Mój chomik to chomik dżungarski i nazywa się Foxlove (imię pochodzi z gry Star Stable Online). 6 grudnia skończy rok.

Chomik mojego brata jest rasy syryjskiej i nazywa się Ferdek. Nie wiem dokładnie, ile ma lat.

Niektóre chomiki gryzą, inne nie. Foxlove nie gryzła, ale teraz „posprzeczała się" z pościelą i kiedy wieczorem kładę ją na pościeli, ten mały drań ją gryzie. Ferdek z kolei zachowuje się w połowie jak pies: gdy dostanie na przykład plaster jabłka, łapie troszeczkę zębami i idzie z nim jak pies. Chomiki są różne, tak jak na przykład konie, psy, koty, czy nawet ludzie.

Chomiki są stworzonkami nocnymi. Oznacza to, że jeśli chcesz mieć chomika, kup mu lepiej kołowrotek, który nie skrzypi, albo spraw sobie mocne zatyczki do uszu.

Rasy chomików: chomik syryjski, chomik dżungarski, chomik Roborowskiego, chomik europejski, chomiki Campbella, chomik chiński.

Zuzanna Szymańska, 4c

Origami

Oto drugi artykuł z serii „Origami". Mam nadzieję, że Wam się spodobała ta seria i że sami zainteresowaliście się tą sztuką, a nawet poszukaliście innych pomysłów na składanie figurek z papieru.

A co powiecie na ładnego ptaszka?

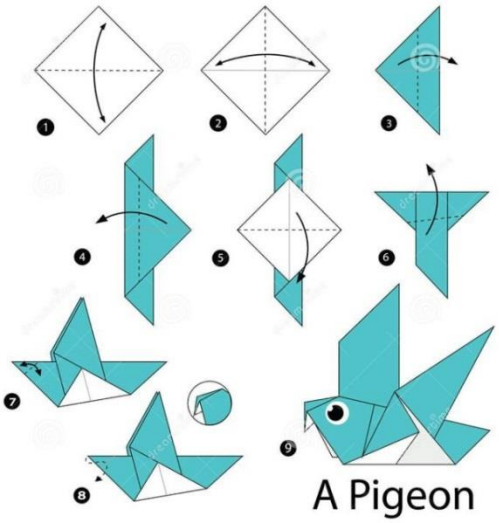

Do zobaczenia w następnym numerze gazetki!

Milena Wielgosz, 4g

Tenis

Lubię grać w tenisa. Trenuję dwa razy w tygodniu, we wtorki i soboty. Mam zajęcia m.in. w klubie Lech Kort. Bardzo mi się podoba ten sport. Jest męczący, ale zabawny.

Współczesna wersja tenisa zaistniała w Wielkiej Brytanii. Każdego roku jest turniej wielkoszlemowy, otwierany przez Australian Open w drugiej połowie stycznia. Następnie są French Open – Roland Garros odbywający się na przełomie maja i czerwca, Wimbledon (czerwiec-lipiec) oraz US Open (sierpień-wrzesień).

Kornelia Kierzkowska, 4k

Pani prosi Jasia:
– Jasiu, wymień czterech naszych największych polityków.
– Wałęsa, Mazowiecki, Kuroń i... Havel.
– Jasiu, ale Havel to Czech!
– Nie, czterech!

Nauczycielka pyta Krzysia:
– Zrobiłeś zadanie?
– Proszę pani, mamusia zachorowała i musiałem wszystko w domu robić...
– Siadaj, jedynka! A ty, Witku, zrobiłeś zadanie?
– Ja, proszę pani, musiałem ojcu pomagać w polu...
– Siadaj, jedynka! A ty, Jasiu, zrobiłeś zadanie?
– Jakie zadanie, proszę pani! Mój brat wyszedł z więzienia i taka balanga była, że szkoda gadać!
– Ty mnie tutaj swoim bratem nie strasz! Siadaj, trója.

Pani na polskim każe dzieciom opisać, jak wygląda praca dyrektora. Po chwili pyta Jasia:
– A ty czemu nic nie piszesz?
Na to Jasiu odpowiada:
– Czekam na sekretarkę!

– Jasiu – mówi tata – chcę, żebyś wiedział, że dostałeś ode mnie takie solidne lanie, bo bardzo cię kocham!
– Tatusiu, ja chyba nie zasługuję na tyle miłości...

Jasiu spóźnia się pół godziny na lekcję polskiego. Nauczycielka pyta:
– Jasiu, dlaczego się spóźniłeś?
– Bo napadł na mnie groźny bandyta z pistoletem w ręce!
– To straszne! – mówi nauczycielka. – I co było potem?
– Potem zabrał mi zeszyt z zadaniem domowym!

Zebrały Marta Kunicka i Maja Mirowska, 4g

Idą dwa koty po pustyni. Jeden mówi do drugiego:
– Sorry, stary, nie kumam tej kuwety!

Wybrała Liliana Pobłocka, 4k

Wieczorna modlitwa w domu... Piotruś mówi:
– I jeszcze jedna sprawa: Panie Boże, spraw, żeby Ankara była stolicą Finlandii!
– Co ty mówisz, Piotrusiu?! – dopytuje mama.
– Tak napisałem na klasówce z geografii!

Jaś chwali się mamie:
– Mamusiu! Dzisiaj w szkole zgłosiłem się jako jedyny do odpowiedzi.
– A o co pytała pani?
– Kto nie odrobił pracy domowej.

Zebrał Antoni Gudowicz, 4o

Pani pyta dzieci:
– Jaka powinna być idealna szkoła?
Cała klasa odpowiada zgodnie chórem:
– Zamknięta!

Polak, Czech i Niemiec spotkali diabła. Kazał im przynieść jakąś roślinkę. Polak przyniósł tulipana, Niemiec dziką różę, a Czecha jeszcze nie ma... Diabeł, nie czekając, kazał im zjeść roślinę.

Polak zjadł bez problemu. Niemiec natomiast je, a przy tym płacze i śmieje się jednocześnie.
– Dlaczego płaczesz? – pyta diabeł.
– Bo muszę zjeść dziką różę, to boli!
– A dlaczego się śmiejesz?
– Bo Czech idzie z kaktusem...

Podchodzi blondynka do kiosku:
– Poproszę bilet za złotówkę.
– Proszę bardzo.
– Ile płacę?

Przychodzi blondynka do sklepu i mówi:
– Chciałabym złożyć skargę.
– Tak? A z jakiego powodu? – pyta sprzedawca.
– Bo moje „Lays prosto z pieca" są zimne!

Blondynka dzwoni na komisariat:
– Panie władzo, ukradli mi kierownicę, pedał gazu i hamulec!
Minęło parę minut... Blondynka znowu dzwoni:
– Fałszywy alarm, usiadłam z tyłu!

Zebrała Zuzanna Szymańska, 4c